

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

NIEDZIELA 4 LUTEGO 1951 ROKU

34

## Okiełznać agresorów zakazać broni masowego zniszczenia

### Deklaracja sekretariatu Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił deklarację, w której omawia następstwa wyścigu zbrojeń i zadania, jakie w związku z tym stoją przed światowym ruchem obrońców pokoju.

Deklaracja podkreśla, że w budżecie Stanów Zjednoczonych na rok 1951/52 preliminowano na zbrojenia ogromną sumę, która przewyższa dwukrotnie wydatki wojskowe budżetu z roku 1950/51.

We wszystkich krajach — stwierdza sekretariat — rozwinął się szeroki ruch narodowy przeciwko rosnącemu ciężarom zbrojeniowym i na rzecz rozbrojenia, jako warunku za pewnienia pokoju.

Narody całego świata nie mogą pogodzić się z wyścigiem zbrojeń, który opłacać drogą ceną. Wyścig zbrojeń oznacza, że nie są budowane domy mieszkalne, że zamiast chleba i odzieży produkuje się bomby i czołgi, że nad zyciem dzieci ciąży stała groźba wojny.

Wyścig zbrojeń prowadzi do pozbawienia mas ludowych praw, do bytów w uporczywej walce przez związki zawodowe i inne organizacje, niweczy zdobycze osiągnięte w walce o wolność i godność człowieka.

Narody całego świata wiedzą, że wyścig zbrojeń zawsze prowadzi do wojny. Wiedzą one, że jedynie państwo przygotowujące agresję może odmawiać wroczoności na drodze powszechnego rozbrojenia. Wiedzą one, że powszechne rozbrojenie jest technicznie możliwe i może być u-

rzeczywistnione, jeśli tylko zapragną tego rządu.

Sekretariat Światowej Rady Pokoju, zgodnie z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, wzywa narody, ażeby poparli następujące żądania:

- 1 całkowity zakaz wszystkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i radioaktywnej oraz wszelkich innych środków masowego zagłady,
- 2 uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy zastosował te rodzaje broni,
- 3 stopniowe i jednoczesne zredukowanie w ciągu lat 1951 i 1952 — w jednakowej proporcji od jednej trzeciej do połowy — ładownych, powietrznych i morskich sił zbrojnych,
- 4 utworzenie przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowe-

go organu kontrolnego, dysponującego wykwalifikowanymi inspektorami.

Organ ten będzie upoważniony do kontrolowania zarówno redukcji zwykłych zbrojeń, jak i zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej oraz innych rodzajów broni masowego zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna, nie powinna ona ograniczać się tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale — na żądanie wspomnianego organu kontrolnego — powinna ona polegać na inspekcji, poza danymi zadeklarowanymi domniemanymi sił zbrojnych, zbrojeń i produkcji zbrojeń.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.

### Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął prymasa Polski

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP — Bolesław Bierut przyjął w dniu 3. 2. 1951 r. w Belwederze prymasa Polski — Stefana Wyszyńskiego. W toku rozmowy omawiano sprawy, dotyczące regulowania stosun-

ków między Państwem a Kościołem na podstawie porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. W szczególności omówiono sprawy, związane z dokonaną stabilizacją władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

## Do walki z antypolskim rewizjonizmem z odradzaniem hitlerizmu i militarystki w Trizonii wzywa Polski Komitet Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Obradom przewodniczył prof. Jan Dembowski.

Komitet wysłuchał sprawozdania prof. Infelda, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju z przebiegu obrad genewskiej sesji biura Światowej Rady Pokoju. Nad referatem prof. Infelda, który podsumo-

wał wyniki prac po Drugim Światowym Kongresie Pokoju i wskazał na dalsze zadania bojowników o pokój, postawiono przez sesję genewską, wywiadała się ożywiona dyskusja.

Komitet Wykonawczy PKOP przyjął rezolucję w sprawie aktualnych zadań ruchu pokoju.

Rezolucja stwierdza, że prowadzo na gorączkowo przez imperialistów amerykańskich odbudowa Wehrmachtu zmierzająca do przeksztalcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową imperializmu przeciw narodom Europy. Rozpętana przez imperialistów i powołująca się na poparcie Watykanu antypolska kampania odwetowa w Trizonii świadczy, że te nowe prowokacje wojenne zwrócone są przeciw naszej ojczyźnie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju w imieniu całego społeczeństwa polskiego oraz zgodnie z uchwałami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie:

domaga się położenia kresu kno waniom amerykańskich imperialistów, odbudowujących w Trizonii niemiecką armię odwetu oraz wzniciącej w Niemczech Zachodnich ognisko nowej pozołgi wojennej,

żąda zaniechania antypolskiej kampanii w Trizonii przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim i przeciw polsko - niemieckiej gra-

niczy przyjaźni nad Odrą i Nysą, wyraża swoje najgłośniejsze poparcie bojownikom o pokój w całych Niemczech, którzy walczą nieustępliwie o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy i wbrew prowokacjom adenauerów i schumacherów bronią przyjaźni między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną,

przesyła swe gorące pozdrowienia bojownikom o pokój we Francji, we Włoszech i w innych krajach Europy, którzy tak dobitnie zmanifestowali swoją wolę do walki o pokój w czasie ostatniego objazdu Europy przez amerykańskiego gaulitera Eisenhowera.

Polski Komitet Obrońców Pokoju solidaryzuje się z wysiłkami państw pokojowych ze Związkiem Radzieckim na czele, zmierzającymi do wykonania traktatu poczdamskiego i postanowień praskich, do likwidacji rozbięcia Niemiec i udaremnienia agresji w Europie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich zwolenników pokoju w kraju, wszystkich patriotów polskich,

(Dalszy ciąg na str. 2)

### Rada Naczelna TPRP obradowała w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Marszałka Sejmu Ustawodawczego RP — Władysława Koszałki odbyło się w dniu 3 bm. w sali konferencyjnej Rady Państwa posiedzenie Rady Naczelnej TPRP. Posiedzenie poświęcone było omówieniu wyników Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz zadań Towarzystwa w obecnym etapie.

W okresie trwania „Miesiąca” powiększyli się szeregi Towarzystwa o 1.156.108 członków. Obecnie łączna liczba członków Towarzystwa wynosi 4.250.525 osób.

Referat o zadaniach Towarzystwa w roku 1951 wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego TPRP, tow. Edward Ochab.

Rada Naczelna poleciła Zarządowi Głównemu opracować założenia programowe Instytutu Wiedzy o Związku Radzieckim i powołać go do życia w porozumieniu z władzami państwa — do 15 września 1951 r.

### Strajk kolejarzy w USA

NOWY JORK (PAP). — Strajk zwrotniczych kolejowych w Stanach Zjednoczonych rozszerzył się, obejmując 42 linie i 40 wielkich węzłów kolejowych.

## 70-lecie urodzin Marszałka K. J. Woroszyłowa

W dniu dzisiejszym mija siedemdziesiąta rocznica urodzin Marszałka Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłowa, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b), wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.



### Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu Marszałka Woroszyłowa orderem Lenina

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło następujący dekret:

Za wybitne zasługi wobec Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego odznacza się K. J. Woroszyłowa w dniu 70-lecia jego urodzin — orderem Lenina.

### Depesze gratulacyjne

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR skierowały do Marszałka K. J. Woroszyłowa z okazji jego 70-lecia następujące pismo:

KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR pozdrawia Was, wernego towarzysza walki Lenina i Stalina, wybitnego działacza partii i państwa radzieckiego w dniu Waszego 70-lecia.

Od wczesnej młodości biorąc udział w ruchu rewolucyjnym, oddaliście wszystkie swe sily walce o wyzwolenie mas pracujących spod jarzma kapitalizmu, o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, o obronę i umocnienie państwa radzieckiego, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Na wszystkich partyjnych i państwowych postępkach, krocząc niezłomnie śladami wielkich nauczycieli — Lenina i Stalina, oddawaliście służbę Ojczyźnie — wszystkie swe sily, wiedzę, doświadczenie i talent, chwaliłabie wykonując wszystkie zadania, jakie stawiała przed Wami Partia Komunistyczna i państwo radzieckie.

Naród radziecki wysoko ocenia Wasze zasługi wobec naszej Ojczyzny. Jako kierownik partyjny, mąż stanu i wybitny organizator Armii Radzieckiej, swą niezmierną pracą zasłużyliście na szacunek i gorącą miłość narodu radzieckiego, dla którego działalność Wasza jest natchnieniem i przykładem.

Z całego serca życzymy Wam, towarzyszu walk, nasz drogi Klemencie Jefremowiczu, wielu lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny, w imię wielkiej sprawy partii Lenina — Stalina.

KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 70 rocznicy urodzin Marszałka Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłowa Komitet Centralny PZPR przesłał na jego ręce depesze treści następującej:

Do Towarzysza

### KLEMENTA JEFREMOWICZA WOROSZYŁOWA

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam z okazji 70-lecia Waszych urodzin, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra Waszej wspaniałej Ojczyzny i wielkiej sprawy komunizmu.

Polska klasa robotnicza ceni Was i kocha jako wernego ucznia i niezłomnego współpracownika wielkich wodzów proletariatu Lenina i Stalina, zna wspaniałą drogę Waszego życia, pełną oddania i hartu w służbie rewolucji.

W dniu dzisiejszym masy pracujące Polski łączą się z bratnimi narodami radzieckimi w uczuciach głębokiej sympatii i przywiązania do zasłużonego syna narodu radzieckiego.

Komitet Centralny  
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa, dnia 3 lutego 1951 r.

Marszałek Związku Radzieckiego

### KLEMENTA WOROSZYŁOW

W Wasze 70-lecie pozdrawiam Was najserdeczniej w imieniu własnym i w imieniu Ludowego Wojska Polskiego.

Wasze żołnierskie życie wypełnione bez reszty ofiarną walką i służbą w interesie mas pracujących Związku Radzieckiego, Wasz wkład w organizację Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicieli, zaszkarbili Wam miłość i szacunek wśród milionów prostych ludzi na świecie.

Nasze Ludowe Wojsko Polskie, które u boku niezwykłej Armii Radzieckiej stoi wiernie na straży pokoju, życzy Wam długich lat życia i zdrowia dla dalszej owocnej pracy w służbie pokoju i socjalizmu.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
MARSZAŁEK POLSKI

Warszawa, dnia 3 lutego 1951 r.

## 62.400 darów dla dzieci koreańskich zebrano w Łodzi

Akcja zbierania podarków dla dzieci koreańskich na terenie Łodzi dobiegła końca.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, w magazynach dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju znajduje się w tej chwili 62.400 podarków. W dniu wczorajszym aktywności pokoju przystąpili do pakowania nagromadzo-

nych darów, aby już za kilka dni wysłać je do Korei.

Łódzkie rzesze pracujące wraz ze złożonymi przez siebie darami przesyłają zmagającemu się w obronie wolności narodowi Korei gorące zapewnienia miłości i niezłomnej solidarności naszej klasy robotniczej z bohaterami ludem koreańskim.

### Podpisanie umowy pocztowej między Polską i NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 lutego br. nastąpiło w Warszawie podpisanie umów pomiędzy Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego.

### W 8 rocznicę zwycięskiej bitwy

## Depesza mieszkańców Gdyni do Generalissimusa Stalina

GDYNIA (PAP). — W 8 rocznicę zakończenia zwycięskiej bitwy o Stalingrad, która stała się zwrotnym momentem w dziejach drugiej wojny światowej, Miejska Rada Narodowa w Gdyni na swej sesji w dniu 3 lutego br., po uczczeniu pamięci żołnierzy radzieckich wystosowała depeszę do Generalissimusa STALINA.

W depesze tej czytamy m. in.: „Spoleczeństwo miasta Gdyni w 8 rocznicę oswoobodzenia Stalingradu — miasta-bohatera — śle Ci, towarzyszu STALIN, niezwytyczony wozdu całego postępowego świata, najserdeczniejsze pozdrowienia.

W dobie rozpętania histerii wojennej przez hitlerowskich pogrobowców, wspomaganą przez angielskich imperialistów, którym patronuje Watykan, w dobie remilitaryzacji Trizonii, której ostrze jest zwrócone przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, my, obywatele Gdyni — miasta portowego, mocno zniszczonego w okresie wojny — jednoczymy swe wysiłki w obronie zagrożonego po kraju wraz z kierowaną przez Ciebie, towarzyszu STALIN, wielomilionową armią bojowników o pokój i sprawiedliwość społeczną”.

## Zbiorowe dostawy zboża

### Pracujący chłopci udaremniają machinacje kulaków

WARSZAWA (PAP). — Miesiąc luty jest ważnym okresem w wykonaniu planu skupu zboża na rok gospodarczy 1950-51. Po wykonaniu do 31 grudnia ub. roku zobowiązań przez znaczną część ludności wiejskiej, która dzięki temu skorzysta z obniżenia zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc., obecnie trwają dalsze dostawy zboża, indywidualne i zbiorowe.

Chłopci, sprzedający w ciągu lute-

go zboże państwu, by wywiązać się w terminie ze swych zobowiązań — zaplaca podatek gruntowy w wysokości 60 proc. zeszlazorocznego wymiaru, unikając podwyższenia stawki do 75 proc. i ściągnięcia zaległości zbożowych jako podatku.

Z wielu miejscowości meldują o dalszych zbiorowych dostawach zboża. 110 furmanek z 8-miu gromad w gm. Wilkołaz, pow. kraśnickiego przybyło przed kilkoma dniami z

orkiestrą i transparentami do gminnej spółdzielni, odstawiając ponad 22 tony zboża, dzięki czemu roczny plan gminny został przekroczony.

W wielu wsiach chłopci, którzy wykonali już roczny plan dostaw, w dalszym ciągu sprzedają zboże do spółdzielni. Gromada Gościńskich w woj. wrocławskim, zamiast ustalonych w planie 187 ton, odstawia zespołowo 295 ton.

Ze sprzedaży zboża państwu zwiekają nadal jedynie niektórzy bogacze, co spotyka się z potępieniem mało i średniorolnych chłopów.

W tych dniach pracujący chłopci z grom. Wierzbowo, pow. Mrągowo, woj. olsztyńskiego, przeprowadzili w porozumieniu z Gminną Radą Narodową przymusowe omoty u kuliaka Aleksandra Dubelskiego, właściciela młyna i dwóch gospodarstw rolnych. Dubelski nie sprzedał do spółdzielni ani kilograma zboża i nawet nie przystąpił do omotów, choć znaczna jego część uległa już zniszczeniu przez gryzonie.

### Otwarcie nowego teatru w Łodzi

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowego teatru łódzkiego — przy ul. Więckowskiego 15.

W uroczystości otwarcia wzięli udział: sekretarz KŁPZPR, tow. Wojaś, wiceprzewodniczący Rady Narodowej, tow. Tom. Bugajski, Mikołajczykowa i Ginsbert oraz przedstawiciele Żydowskiego Towarzystwa

Spoleczno - Kulturalnego, które było inicjatorem budowy nowego gmachu teatralnego.

W nowym teatrze rozpoczną wstępy dwa teatry łódzkie — a mianowicie: Teatr Nowy oraz Państwowy Teatr Żydowski.

W najbliższym numerze „Głosu” zamieścimy obszernie sprawozdanie z tej uroczystości.

### Rozpoczęcie obrad I Zjazdu PCK

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 bm. rozpoczął w stolicy dwudniowe obrady I Walny Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zjazd ma na celu opracowanie nowego statutu PCK, wytyczenie działalności organizacji na najbliższy okres oraz wybór nowych władz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na obrady przybyli: przedstawiciel rządu RP, wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski, minister Zdrowia dr. Sztachelski, minister Pracy i Opieki Społecznej Rusinek, wiceminister Zdrowia dr. Kozusznik, wiceminister Oświaty Klimaszewski, przewodniczący SRN Albrecht oraz przedstawiciele: KC PZPR, CRZZ, ZSCH, Ligii Kobiet, ZMP i LPZ.

Obecna jest również delegacja Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca oraz delegacja Czerwonych Krzyży Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Chiński Czerwony Krzyż nadał depeszę z gorącymi życzeniami dla uczestników zjazdu.

Obrady trwają.

### Łódzkie Zakłady Graficzne „Książka i Wiedza” zdobyły proporzec przechodni

W dniu wczorajszym w świetlicy RSW. „Prasa” odbyła się uroczystość wręczenia proporcja przechodniego zwycięskiej załogi Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza” w Łodzi, która zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie w IV kwartale 1950 r. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Partii, rady narodowej i zw. zaw. Zabierając głos przed wręczeniem proporcja — dyrektor „Książki i Wiedzy”, tow. Guterman stwierdził, że do wydana w roku ub. 35 milionów książek w znacznym stopniu przyczyniła się załoga łódzka.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie proporcja zwycięskiej załogi, jak również udekorowano szereg pracowników odznakami przodownika pracy.

Odznaki otrzymali: Faworka Anna, Wichrowski Kazimierz, Piasecki Józef, Fokczyński Walerian, Olekcy Józef, Chojak Teresa i Weintraub Szlama.

### Wyjazd ZMP-owców do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 bm. na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej wyjechała do Związku Radzieckiego 23-osobowa delegacja młodzieży robotniczej i aktywnej ZMP.

# „O zadaniach działaczy gospodarczych” Historyczne przemówienie towarzysza Stalina

20 lat temu, 4 lutego 1931 r., na I Wszechzwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu Socjalistycznego, towarzysz Stalin wygłosił historyczne przemówienie „O zadaniach działaczy gospodarczych”. Przemówienie to stanowi klasyczny wzór marksistowskiej analizy wytworzonej sytuacji i z genialną doktryną określa wytykające z tej sytuacji zadania partii komunistycznej. Również i dziś przemówienie towarzysza Stalina posiada olbrzymie znaczenie zarówno dla budownictwa komunistycznego w ZSRR, jak i dla budowy socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

Przedmiotem obrad konferencji były zadania rozwoju przemysłu radzieckiego. Było to w bohaterkim okresie pierwszej stalinowskiej pięcioletki — w okresie uprzemysłowienia kraju oraz kolektywizacji rolnictwa, kiedy w ZSRR, z woli partii Lenina-Stalina, w szybkim tempie budowano fundamenty gospodarcze socjalizmu, ostatecznie likwidowano elementy kapitalistyczne.

Ofensywa socjalistyczna wywołała zacięty opór wszystkich wrogów władzy radzieckiej, wszystkich sił starego społeczeństwa. W tym okresie szczególnie szeroko stosowali wrogowie takie ukryte formy walki, jak szkodnictwo na polu gospodarki narodowej. Tak zwana sprawa szach tyńska ujawniła nikczemne akty szkodnictwa, dokonywane w myśl dyrektyw obcych kapitalistów — przez burżuazyjnych specjalistów w kopalniach Zagłębia Donieckiego.

W związku z tym wyszły na jaw poważne błędy i niedociągnięcia w działalności partyjnych działaczy gospodarczych, błędy, które wynikały z lekceważącego stosunku do techniki. Było to sprzeczne z polityką partii bolszewickiej i władzy radzieckiej: państwo radzieckie w szybkim tempie i w olbrzymich rozmiarach zapożytkowało gospodarkę narodową w nowoczesny sprzęt techniczny, co było nieodzownym warunkiem likwidacji zacofania techniczno-gospodarczego kraju. Technika miała decydujące znaczenie dla budowy socjalizmu. Wiele partyjnych działaczy gospodarczych uważało, że technika jest sprawą drugorzędną, za którą odpowiadać winni jedynie specjaliści. Taki stan rzeczy stwarzał całkowity brak kontroli działalności specjalistów, a tym samym sprzyjał szkodnictwu gospodarczemu.

Historyczne znaczenie przemówienia towarzysza Stalina polegało na tym, że zwróciło ono komunistycznych działaczy gospodarczych frontem

tem do techniki, ułatwiając tym samym realizację przebudowy gospodarki narodowej ZSRR.

Zwracając się do partyjnych działaczy gospodarczych, towarzysz Stalin oświadczył:

„Czas skończyć ze zgnitym stanowiskiem niewierząca się do wytwórczości. Czas stanąć na innym, nowym, odpowiadającym obecnemu okresowi stanowisku: wrócić się do wszystkiego. Jeśli jesteś dyrektorem fabryki, wtrącaj się do wszystkich spraw, wnioskuj we wszystko, niechaj się. Bolszewicy muszą opanować technikę. Czas już, aby bolszewicy sami stali się specjalistami. Technika w okresie rekonstrukcji decyduje o wszystkim”. 1)

Ta stalinowska wytyczna stała się prawem dla partii bolszewickiej. Realizując ją, partia bolszewicka osiągnęła olbrzymie sukcesy w dziedzinie wykonywania kadr specjalistów, oddanych bez reszty sprawie socjalizmu.

Towarzysz Stalin podkreślił olbrzymią rolę czynnika subiektywnego — umiejętności wykorzystywania przez kierowników istniejących możliwości.

„W historii państw — uczy towarzysz Stalin — w historii krajów, w historii armii, bywały wypadki, gdy istniały wszelkie możliwości powodzenia, zwycięstwa, lecz możliwości te pozostawały niewykorzystane, ponieważ kierownicy nie dostrzegali tych możliwości, nie potrafili ich wykorzystać i armie ponosiły klęskę.” 2)

Analizując warunki ZSRR, Stalin wykazał, że w kraju istnieją wszystkie realne możliwości pomyślnego wykonania planów gospodarczych. A więc przede wszystkim olbrzymie bogactwa naturalne ZSRR; następnie władza radziecka, która ma chęć i siłę wykorzystania tych olbrzymich bogactw dla dobra ludu; wreszcie poparcie jakim cieszy się władza radziecka ze strony wielomilionowych mas robotników i chłopów, którzy na bazie współzawodnictwa socjalistycznego rozwijają twórczo inicjatywę i wzmagają aktywność produkcyjną.

Ponadto realną możliwością wykonania planu stwarza ustrój radziecki, wolny od nieuleczalnych chorób kapitalizmu — od kryzysów, bezrobocia, żywołości rynku.

Planowa gospodarka, planowa akumulacja zasobów i prawidłowy ich rozdział między poszczególne gałę

zie gospodarki, pozwala państwu radzieckiemu budować przemysł na zasadach najdoskonalszej techniki i zapewniać wydajność pracy nie do pomyślenia w warunkach kapitalizmu oraz niebywale tempo akumulacji.

Wreszcie, realna możliwość postępu gospodarczego uwarunkowana jest faktem istnienia partii komunistycznej dostatecznie zwartej i jednolitej, aby skierować wysiłki wszystkich potężny przemysł socjalistyczny. Skierowaliśmy średniaka na drogę socjalizmu. To, co jest najważniejsze z punktu widzenia budownictwa, tośmy już zrobili. Pozostało nam nie wiele: poznać technikę, opanować naukę. I gdy dokonamy tego, rozwinie się u nas takie tempo, o jakim w tej chwili nie śmiemy nawet marzyć. I dokonamy tego, jeśli naprawdę zechemy!” 3)

Słowa wielkiego stratega rewolucji znalazły wspaniałe potwierdzenie w toku dalszego rozwoju ZSRR. Krocząc niezachwianie wskazaną przez Stalina drogą, przestrzegając niezmienne wskazania Stalina, bolszewicy z powodzeniem opanowali technikę, posunęli ją w ogromnym stopniu naprzód. Pod kierownictwem partii bolszewickiej ZSRR przeistoczył się w potężne mocarstwo przemysłowo-rolnicze, w kraj przodujący techniki i kultury.

Jedynie dzięki potężnej, zbudowanej w niebywale szybkim tempie, bazie materialno-technicznej, Związek Radziecki odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i imperialistyczną Japonią. Jedynie dzięki ścisłemu stosowaniu stalowych wskazań, dotyczących tempa budownictwa przemysłowego, kraj radziecki w niezwykle krótkim czasie zlikwidował ciężkie skutki wojny i okupacji, wykonał z powodzeniem powojenny plan pięcioletni i zwycięsko kroczy drogą, wiedzącą do komunizmu.

W. DOROSZEWSKI  
Laureat Nagrody Stalinowskiej

1) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. Książka i Wiedza. 1949 r. str. 336.  
2) Tamże, str. 329.  
3) Tamże str. 334.  
4) Tamże str. 335.  
5) Tamże str. 336.

Towarzysz Stalin podkreślił wyjątkową rolę, jaką odgrywa ten czynnik w dziedzinie osiągnięcia szybkiego tempa rozwoju gospodarki. Odpowiadając na pytania, czy nie można nieco zwolnić tempa rozwoju gospodarki radzieckiej, Stalin podkreślił z całym naciskiem, że zagadnienie tempa jest zagadnieniem życia i śmierci ZSRR. Zwolnić tempo — znać czy pozostać w tyle. A ci, co pozostają w tyle, są bici. Władcę prawo kapitalizmu polega na tym, aby bić i ujarzmić zacofanych i słabych. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że wywołano spod jarzma kapitału mas pracujących ZSRR nie chcą znaleźć się ponownie w jarzmie wyzyskiwaczy. Dlatego też, dla zapewnienia swej niezawisłości, ZSRR — pierwszy kraj socjalizmu — powinieli w najkrótszym czasie zlikwidować swe zacofanie gospodarcze, rozwinąć bolszewickie tempo budowy socjalistycznej gospodarki.

Szybkiego tempa wymagają nie tylko zobowiązania wobec robotników i chłopów ZSRR, lecz również zobowiązania wobec proletariatu całego świata.

„Musimy — mówi towarzysz Stalin — posuwać się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata, patrząc na nas, mogła powiedzieć: oto mój czolowy oddział, oto moja brygada szturmowa, oto moja władza robotnicza, oto moja ojczyzna — oni dokonują swego dzieła, naszego dzieła — dobrze — poprzemy ich przeciw kapitalistom i rozniciemy płomień rewolucji światowej”. 4)

Przemówienie towarzysza Stalina tchnie głębokim optymizmem, bezgraniczną wiarą w zwycięstwo socjalizmu, niezłomnym przekonaniem o sile bolszewizmu. To właśnie w tym historycznym przemówieniu padły wspaniałe słowa Stalina:

„Nie ma takich twierdzeń, których bolszewicy nie mogliby zdobyć. Roz-

związaliśmy szereg nadzwyczaj trudnych zadań. Obaliliśmy kapitalizm. Zdobyliśmy władzę. Zbudowaliśmy potężny przemysł socjalistyczny. Skierowaliśmy średniaka na drogę socjalizmu. To, co jest najważniejsze z punktu widzenia budownictwa, tośmy już zrobili. Pozostało nam nie wiele: poznać technikę, opanować naukę. I gdy dokonamy tego, rozwinie się u nas takie tempo, o jakim w tej chwili nie śmiemy nawet marzyć. I dokonamy tego, jeśli naprawdę zechemy!” 5)

Słowa wielkiego stratega rewolucji znalazły wspaniałe potwierdzenie w toku dalszego rozwoju ZSRR. Krocząc niezachwianie wskazaną przez Stalina drogą, przestrzegając niezmienne wskazania Stalina, bolszewicy z powodzeniem opanowali technikę, posunęli ją w ogromnym stopniu naprzód. Pod kierownictwem partii bolszewickiej ZSRR przeistoczył się w potężne mocarstwo przemysłowo-rolnicze, w kraj przodujący techniki i kultury.

Jedynie dzięki potężnej, zbudowanej w niebywale szybkim tempie, bazie materialno-technicznej, Związek Radziecki odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i imperialistyczną Japonią. Jedynie dzięki ścisłemu stosowaniu stalowych wskazań, dotyczących tempa budownictwa przemysłowego, kraj radziecki w niezwykle krótkim czasie zlikwidował ciężkie skutki wojny i okupacji, wykonał z powodzeniem powojenny plan pięcioletni i zwycięsko kroczy drogą, wiedzącą do komunizmu.

W. DOROSZEWSKI  
Laureat Nagrody Stalinowskiej

1) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. Książka i Wiedza. 1949 r. str. 336.  
2) Tamże, str. 329.  
3) Tamże str. 334.  
4) Tamże str. 335.  
5) Tamże str. 336.

### Zgon wicepremiera Ludowej Korei

PEKIN (PAP). — Radio Phenian podało komunikat KC Koreańskiej Partii Pracy, Zjednoczonego Frontu Demokratycznego i naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej donoszący, że dnia 31 stycznia zmarł wicepremier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, minister przemysłu, członek Biura Politycznego KC Partii Pracy, dowódca frontu, członek Komitetu Wojennego, oddany przyjaciel i towarzysz broni Kim Ir Sena — Kim Czak.

### Irena Joliot-Curie - doktorem honoris causa U.J.

WARSZAWA (PAP). — W uznaniu wielkich zasług dla rozwoju nauki, wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadał prof. Irenie Joliot-Curie dyplom doktora honoris causa.

### Nauczyciele szkół TPD obradują

W dniu wczorajszym rozpoczęły się dwudniowe obrady nauczycieli szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi. Konferencję zorganizował Zarząd Główny TPD w trosce o podniesienie poziomu nauki.

Referat na temat „Podstawowe zagadnienia wychowawcze szkół TPD” wygłosił tow. Nikielski, który m. innymi podkreślił:

„Podstawowym zadaniem szkoły TPD jest wychowywać i uczyć w oparciu o materialistyczny pogląd na świat, o naukę marksistowsko-leninowską. Dlatego też doniosła jest rola szkół TPD, jako szkół awangardowych w okresie przebudowy naszego szkolnictwa, musimy bowiem dać naszemu Państwu Ludowemu szereg nowych, świadomych ludzi, których zadaniem będzie kontynuowanie prac rozpoczętych w Planie 6-letnim”.

Na to samo zagadnienie zwracali uwagę dyskutanci, stwierdzając, że do dzieła wychowania nowego człowieka należy wciągnąć jak najszerszy krąg nauczycieli, komitetów rodzicielskich oraz organizacji młodzieżowej ZHP i ZMP. (Gw.)

### II sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Doniesie zagadnienia gospodarki komunalnej, zdrowotności publicznej i mieszkaniowej na porządku obrad

8 bm. o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Komun., ul. Włoczańska 5, zebrała się na drugą tegoroczną sesję Rada Narodowa m. Łodzi. Na porządku obrad znajduje się szereg spraw doniosłej wagi dla naszego miasta.

M. in. złożone zostaną sprawozdania z prac komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz przedstawione będą Radzie do zatwierdzenia plany pracy wszystkich komisji na I kwartał br.

Ponadto Rada ustaliła plan gospodarczy na r. 1951 dla stacji sanitarno-epidemiologicznej, jak również omówi sprawę wyborów komitetów blokowych, które mają do spełnienia poważne zadania w dziedzinie dalszej poprawy warunków komu-

nalnych i sanitarnych naszego miasta, w tym celu Prez. R. N. rozesłało zaproszenia do wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Obywatele, pragnący wziąć udział w obradach winni postarać się o zaproszenia w swych organizacjach politycznych, radach zakładowych czy terenowych organizacjach społecznych i młodzieżowych.

W czasie sesji dokonane zostaną również uzupełniające wybory ławników do Sądu Wojewódzkiego m. Łodzi.

### Apel Polskiego Komitetu Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1) aby budzić czujność naszego społeczeństwa wobec niebezpieczeństwa hitleryzmu w Trizonii, krzewili wśród wszystkich obywateli głęboką przywiązaną do naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako opoki naszej niepodległości,

poślebieli w naszym społeczeństwie uczucia sympatii i całkowitej solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną, zrozumienie doniosłości jej walki przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym oraz wysiłków całego obywatelstwa, zmierzających do stworzenia jednolitego, demokratycznego, pokojowego Niemiec.

Komitet wzywa wszystkich ludzi pracy w Polsce do wzmożenia ofiarności i wysiłków, by wykonać nasze plany produkcyjne w mieście i na wsi, podnieść wydajność pracy, zwiększyć oszczędność, — by zrealizować wielkie zadania drugiego roku Planu 6-letniego i w ten sposób podnieść dobrobyt narodu, wzmocnić swoją oszczędność i kulturalną siłę Polski Ludowej.

Wobec prowokacji amerykańskich podżegaczy wojennych, zagrażających wolności i życiu narodów Europy, obywatelom każdego Polaka który ponad wszystko ceni wolność i niepodległość ojczyzny, jest nie szczędzić sił, by zwiększyć nasz wkład narodowy do dzieła światowego obozu pokoju, którego potęgą i siłą na dzień dzisiejszy zdołają pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata i zapewnić ludzkości pokój na całym świecie.

Polski Komitet Obronców Pokoju wzywa wszystkich patriotów polskich do jeszcze mocniejszego zwracania swej jednostki we front narodu, w imię dobra ojczyzny i pokojowej współpracy między narodami. Komitet omówił następnie przebieg zbiórki darów dla dzieci kore-

### Polka zdobywa srebrny medal w slalomie kobiet

POIANA-STALIN (PAP). — W trzecim dniu akademickich zimowych mistrzostw świata Polka zdobyła srebrny medal w slalomie specjalnym kobiet, w którym Grocholska zajęła drugie miejsce po Moserowej CSR. Doskonałe wypadły również pozostałe zawodniczki polskie, zajmując trzy miejsca w pierwszej siódemce.

### Komunikat ZL ZMP

Dziś o godz. 10, w sali teatru „Lutnia” przy ul. Piotrkowskiej 233, odbędzie się uroczystość wręczenia nagród młodzieżowym przodownikom pracy w Łodzi.

Program uroczystości przewiduje przemówienie przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Chabalskiego, wręczenie proporczyków, dyplomów i nagród przodującym zespołom i przodownikom pracy oraz część artystyczną. ZARZĄD ŁÓDZKI ZMP.

## Zbrodniczy wyrok na 7 Murzynów z Martinsville wywołał oburzenie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Czterech spośród siedmiu skazanych na śmierć Murzynów z Martinsville zginęło w płatek na krześle elektrycznym w stolicy stanu Wirginia — Richmond. Egzekucja trzech pozostałych ofiar „sprawiedliwych” amerykańskich wyznaczone została na 5 bm.

Siedmiu Murzynów z Martinsville skazanych zostało na śmierć przez sąd stanu Wirginia w 1949 roku, pod oskarżeniem rzekomego popełnienia

### Na marginesie Sladami Forrestala

Jest w USA spora grupa ludzi, którzy zawodowo, za odpowiednim wynagrodzeniem — zajmują się szerzeniem i podsycaniem hysterii wojennej oraz związanych z tą chorobą nastrojów panicznych. Do rzędu tych „specjalistów” należy niejaki Steelman ze sztabu „doradców” Trumana, jak również tzw. „szefowie obrony cywilnej” — Wodsworth i Caldwell.

Panowie ci wygłosili w tych dniach wspólną pogadankę radiową, udzielając wystraszonym słuchaczom wskazówek na wypadek „nalożu atomowego”. Zapewniają na wstępie, że „amerykańska obrona przeciwlotnicza przeciwstawi się każdemu atakowi”, prelegenci wysunuli ludność, by w razie „alarmu”, nie uciekała z miast, lecz pozostała na miejscu, wykazała „odwagę i zdecydowanie” i wypełniła należycie swe „obowiązki”.

Zadne ataki i alarmy lotnicze Stanom oczywiście nie grożą, nikomu, bowiem się nie śni dokonywać nalożów na Nowy Jork, Waszyngton, czy San Francisco. Amerykańscy podżegacze wojenni po prostu straszą swych współobywateli tym, co sami chowają w zanadrzu, snując obłudne plany podboju świata drogą rzezi, mordów i zniszczeń.

W krajach milujących pokój, wszędzie, gdzie nie rzadzi dół, występy różnych steelmanów i caldwellów byłyby oczywistą niemożliwością, a każdy kto ośmieliłby się rozniecać psychozę wojenną, znalazłby się szybko za kratami więziennymi lub w szpitalu psychiatrycznym.

Ale w kraju, gdzie władca jest pieniądzem, a jego naczelnym pełnomocnikiem — Truman, awanturnicy, podżegacze i stworzyciele wszelkich „alarmów” czują się w swoim „zyciu”. I dlatego usiłują ogłupiać i straszyć naród amerykański.

gwałtu na białej kobiecie. Depesze protestacyjne przeciwko wyrokowi na deszły do Waszyngtonu m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz od grupy wybitnych uczonych radzieckich.

W przeddzień wykonania wyroku na czterech spośród skazanych odbyły się demonstracje protestacyjne przed siedzibą władz stanowych w Richmond i przed Białym Domem w Waszyngtonie.

Kongres obrony praw obywatelskich,

związkowi zawodowi i inne organizacje, które wystąpiły w obronie skazanych, wniosły jeszcze w piątek petycję do ONZ domagającą się interwencji Narodów Zjednoczonych u rządu USA. Petycja ta stwierdza, że władze amerykańskie dopuściły się zbrodni ludobójstwa.

Murzyni ze stanu Wirginia — podkreśla petycja — skazani zostali na śmierć z powodu swego koloru skóry, nie zaś z powodu swego rzekomego niedowidzenia im przestępstwa. Wyrok jaki zapadł w ich sprawie jest przejawem laszizmu amerykańskiego.

Postępowa opinia publiczna stwierdza z oburzeniem, że Murzyni w stanie Wirginia traceni są w chwili, gdy w Niemczech Zachodnich uwalniani są hitlerowscy zbrodniarze wojenni.

## Zdecydowany protest narodu chińskiego przeciwko przyjęciu przez ONZ oszczerczej rezolucji USA

PEKIN (PAP). — Tutejszy „Dziennik Ludu” piętnuje oszczerczą rezolucję amerykańską, przyjętą w ONZ wskutek machinacji imperialistów amerykańskich.

Fakt ten — pisze dziennik — świadczy o tym, że imperialiści amerykańscy zamknęli całkowicie drogę do pokojowego uregulowania

kwestii koreańskiej i innych doniosłych problemów dotyczących Azji. Świadczy on o tym, że imperializm amerykański wykorzystał całą organizację Narodów Zjednoczonych w charakterze narzędzia rozpętowania nowej agresji. Naród chiński protestuje kategorycznie przeciwko takiemu postępowaniu.

Rząd chiński i cały naród chiński dążyli zawsze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i zawsze występowali na rzecz przywrócenia i utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Jednakże imperialiści amerykańscy nie tylko odrzucili arbitralnie propozycje naszego rządu i propozycje 12 krajów, lecz zmusili również swych satelitów do przyjęcia swojej oszczerczej rezolucji, wymierzonej przeciwko narodowi chińskiemu.

Dziennik przypomina fakt, że dnia 30 stycznia przeciwko tej rezolucji głosowali m. in. Hindustan i Burma, a od głosowania powstrzymały się Egipt, Indonezja, Pakistan, Szwajcaria i Syria.

Nawet zresztą te państwa, które głosowały za oszczerczą rezolucją, wymierzoną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, nie popierały szczerze awantury amerykańskiej skazanej na fiasko. Głosowały one za rezolucją pod silnym naciskiem, któremu towarzyszyły zamaskowane próby zastraszenia.

## Dożywocie i kary długoletniego więzienia dla b. obszarników — sabotażystów i szpiegów z PNZ

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3 bm. wojskowy sąd rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy byłych obszarników, którzy opanowali naczelne stanowiska w Państwowych Nieruchomościach Ziemiach, uprawiali sabotaż gospodarczy i szpiegowstwo na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Oskarżeni: Maringe Witold, English Władysław i Papara Kazimierz skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Oskarżeni: Kempisty Lucjan — na 15 lat więzienia. Oskarżeni: Potworowski Andrzej i

Sommer Feliks — na 12 lat więzienia. Oskarżony Słaski Ludwik — na 10 lat więzienia.

Ponadto w stosunku do wszystkich oskarżonych sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa.

# KINO OBJAZDOWE NIESIE KULTURĘ NA WIEŚ

W woj. łódzkim czynnych jest obecnie 50 stałych kin wiejskich, które zdobywają sobie wielkie uznanie wśród społeczeństwa. Świadczy o tym wciąż wzrastająca frekwencja widzów, rekrutujących się nie tylko z mieszkańców wsi, w których kino jest zainstalowane, ale również z gromad okolicznych. W tych okolicach gdzie jeszcze nie ma kin stałych, wyswiewają filmy kina objazdowe. Na początku każdego miesiąca rucho me kina wyruszają w teren województwa, docierając do najbardziej nawet odległych wiosek i miasteczek. Chcąc zapoznać się z pracą kin objazdowych wyruszamy z jednym z nich w teren. Kino z którym jedziemy udaje się do powiatu łaskiego.

W czasie podróży nawiązujemy rozmowę z obsługą kina, składającą się z dwóch osób, kierownika pełniącego zarazem obowiązki kasjera i mechanika.

Pracuje już pięć lat, tj. od powstania kin objazdowych — mówi ob. Cnotański. — Przedtem byłem mechanikiem, obecnie sprawuję funkcję kierownika.

Latem praca nasza jest bardzo przyjemna, gorzej jednak przedstawia się zimą. Ciepko jest wyczerzać 25 dni w podróży, zwłaszcza że nie wszystkie sale, w których wyświetlamy filmy, są ogrzane. Mimo tych trudności, chętnie spełniamy swoje obowiązki, bowiem zdaje się nam, że pracą swoją przyczyniamy się do podnoszenia kultury wsi.

Mechanikiem jest 19-letni Wł

dzimierz Gierszon. W kinie objazdowym pracuje blisko dwa lata.

Do niedawna byłem jeszcze przy obsłudze filmu uczniem-praktykantem — mówi Włodek Gierszon — obecnie awansowałem na stanowisko mechanika. — Młody mechanik bardzo sobie ceni swoją pracę, jako jeszcze jeden czynnik niesienia oświaty i kultury na naszą wieś.

Dojeżdżamy do Mikołajewic. Samochód podejżdża do budynku, w którym do niedawna znajdowała się szkoła rolnicza. Sala jest duża i ładna, lecz niestety nie została przygotowana do wizyty kina, pomimo że Prezydent Gminy Radę Narodową w Lutomerku było powiadomione na kilka dni wcześniej. Nie ogrzano sali, nie przygotowano ławek i nie zawiadomiono mieszkańców o przyjeździe kina.

Gromada Mikołajewice nie posiada światła elektrycznego, lecz jest na to rada. Kino posiada mały agregat spalinowy, wytwarzający energię elektryczną. Dzieci, które asystują przy ustawianiu aparatu, szybko zawiadomiły mieszkańców gromady o przyjeździe kina. W niespełna pół godziny wszystko przygotowane jest do demonstrowania filmu. Sala zwoła na zapelnienie się, lecz tym razem frekwencja nie była zbyt wielka — nie dziwnego. Prezydent nie powiadomił w porę sołtysa o przyjeździe kina, a ten nie zdał się powiadomić wszystkich mieszkańców gromady.

Krótką prelekcją przed rozpoczęciem seansu, gaśnie światło i na ekranie ukazuje się napis: „Wielki przykład”, taki jest bowiem tytuł filmu, który pokazują przebieg

wycieczki rumuńskich chłopów do Związku Radzieckiego. Przed oczyma przesuwa się nam radzieckie pola kołchozowe z falującymi łanami krzaczastej pszenicy, wielkie sady owocowe i piękne hodowle rasowego bydła. Widzimy na ekranie pracę kołchoźników i ich osiągnięcia.

Popatrz jakie piękne krowy — słychać szeptem wypowiedziane uwagi na sali. Jak oni ładnie mieszczą — mówi ktoś, gdy na ekranie ukazują się wewnątrz mieszkania kołchoźnika który przymiemy uczestników wycieczki. Dalej widzimy wielką elektrownię wodną, zaopatrującą kilkanaście kołchozów w energię elektryczną.

Kończy się film. Powoli rozochdza się mieszkańcy Mikołajewic, dyskutując na temat filmu.

— Bardzo lubimy kino i takie filmy, lecz za mało do nas przyjeżdżają — mówi ob. Taborowski. Ostatni raz kino objazdowe odwiedziło nas 2 lata temu.

Aparatura zostaje przeniesiona do samochodu i jedziemy dalej. W niecałą godzinę zatrzymujemy się przed świetlicą spółdzielni produkcyjnej w Pelagii. — Myśleliśmy, że już do nas nie przyjeździe — słychać wokół głośno zgromadzonych mieszkańców gromady. Tu panuje inny nastrój niż w Mikołajewicach, widać od razu dobrą organizację. Ogrzana sala, przygotowane krzesła. Chłopi czekający na przyjazd kina, skracają sobie czas przeglądaniem książek i różnego rodzaju ilustrowanych pism. Jeszcze chwila i rozpocznie się film.

Podczas seansu padają różne uwagi i słowa podziwu. — Niedługo i u nas założymy taką hodowlę bydła — mówi ktoś szeptem. — Chciałbym wziąć udział w wycieczce do Związku Radzieckiego — mówi członkini spółdzielni ob. Niewczasowa.

Po skończeniu filmu obstępują nas mieszkańcy gromady, dzieląc się z nami swymi uwagami.

— Chcielibyśmy, abyście częściej przyjeżdżali do nas — mówi ob. Przedallński. — Kino jest dla nas oknem na świat. — Przywożcie nam więcej takich filmów, będą one nam pomocą przy rozwoju naszej spółdzielni — mówi przewodniczący spółdzielni — chcemy również oglądać filmy wesole i starajcie się takie również przywozić.

Żegnamy mieszkańców Pelagii, życząc im pomyślnej pracy nad rozwojem kolektywnej gospodarki.

W Planie 6-letnim kina objazdowe zostaną wycofane, zastąpią je stałe kina wiejskie, które będą służyły naszej ws., stale podnosząc jej poziom kulturalny.

J. Głowacki.

## Praca kulturalno-oświatowa wśród pocztowców

W Łodzi odbyła się okręgowa konferencja aktywu kulturalno-oświatowego z terenu Łodzi i województwa łódzkiego, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji.

W czasie konferencji wygłoszone zostały referaty o Planie 6-letnim w resorcie pocztowym i o działalności kulturalno-oświatowej wśród pocztowców.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało wielu aktywistów kulturalno-oświatowych. Wskazywali oni na dotychczasowe osiągnięcia i niedociągnięcia pracy kulturalno-oświatowej. Podkreślano niedostateczną jeszcze pracę świetlic i mówiono o konieczności podniesienia tej pracy na wyższy poziom. Zwrócono również uwagę na zagadnienie szkolenia aktywu

kulturalno-oświatowego i świetlicowego.

W wyniku dyskusji postanowiono, że aby zadania na tym odcinku zostały wypełnione, konieczna jest mobilizacja wszystkich pracowników pocztowych do wykonania tych zadań. Pozwoli to na wykonanie wszystkich zamierzeń.

Podjęto uchwałę w sprawie współzawodnictwa pracy, zobowiązano intensywniej zająć się zagadnieniami świetlicowymi, a także postanowiono włączyć pracę kulturalno-oświatową z zagadnieniami produkcyjnymi.

Konferencja aktywu kulturalno-oświatowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji okręgu dała możliwość oceny dotychczasowej pracy i wytyczyła plany pracy kulturalno-oświatowej wśród pocztowców.

Jan Chaberski

## Uczymy się na błędach

Praca rady zakładowej Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie wykazuje szereg braków i niedociągnięć.

Brak jest protokołów nie tylko zebrań, na których podjęto zobowiązania, ale również i z posiedzeń rady zakładowej. Ten stan rzeczy uniemożliwia kontrolę realizowania uchwał czy zobowiązań.

W kartotece brak jest odcinków ze znaczków związkowych, które winny być wyklejane. Utrudnia to kontrolę składek członkowskich.

Komisje przy radzie zakładowej wykazują małą aktywność i nie składają miesięcznych sprawozdań ze swej działalności na posiedzeniu rady zakładowej.

Grupy związkowe nie zbierają się w ogóle. Nie zorganizowano dotąd 16-godzinnych kursów o Planie 6-letnim dla aktywu związkowego.

Rada zakładowa nie zorganizowała komisji bytowo-mieszkańco-

wej, która by interesowała się warunkami bytowymi robotników.

Rada za mało interesowała się zagadnieniem dyscypliny pracy i zbyt mało wpływała na uświadomienie na szereg. Świadczy o tym fakt, że ilość nieusprawiedliwionych opuszczeń wynosi obecnie 3 proc. Mimo pewnej poprawy od czerwca ub. roku sytuacja na tym odcinku jest nadal niezadowolająca.

Rada wykazała za mało zainteresowania tak ważnym odcinkiem jakim jest współzawodnictwo pracy, które przyspiesza wykonanie planów produkcyjnych, a tym samym wzrost stopy życiowej klasy pracującej.

Pracownicy fabryki odczuwają brak ambulatorium. Co prawda w grudniu ub. roku zatrudniona została sanitariuszka, która pracuje w pokoju biurowym Wydziału Zaopatrzenia. Rada nie pomyślała, że potrzebny jest na ten cel lokal. Nie wykorzystano przema-

czonych na urządzenie ambulatorium funduszy.

Mało aktywności wykazano również w zakresie akcji społecznej. Przydzielona ilość miejsc na wczasach pracowniczych była niewielka, a mimo to nie została wykorzystana. W okresie od sierpnia do października skorzystały z wczasów 4 osoby. Połowa skierowań na wczasy została niewykorzystana.

Świetlica zbyt mało powiązała swą pracę z zagadnieniami produkcyjnymi, współzawodnictwem pracy, popularyzacją Planu 6-letniego.

W obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej związkowcy Fabryki „Kraj” muszą przeprowadzić wnikliwą analizę niedociągnięć, które występowały w pracy ogniw związkowych. Pozwoli to uniknąć błędów w przyszłości.

Cwikła

## Listonosze z Grabowa wzywają do współzawodnictwa

Listonosze wiejski Urzędu Pocztowego w Grabowie, pow. łęczyckiego, niejednokrotnie już udowodnili swą pracę w terenie, że zasłużyli sobie na miano nosicieli kultury na wsi. Dość stwierdzić, że od 1947 roku nasz Urząd znajduje się w wykresach Dyrekcji UPT w Łodzi na jednym z produkujących miejsc. Ostatnio, jak wykazały obliczenia, dzięki świadomej i ofiarnej pracy listonoszów obwodu łęczyckiego, obwód nasz wysunął się na produkujące miejsce w akcji werbunkowej czytelników „Poradnika Rolnika”.

W tym niewatpliwym osiągnięciu naszego obwodu, Urząd Pocztowy w Grabowie ma szczególnie wielki wkład, jeśli zważymy, że jest produkującym w tym względzie Urzędem w obwodzie łęczyckim.

Dnia 1 lutego br. odbyło się w Urzędzie Pocztowym w Grabowie zebranie pracowników tego Urzędu, na którym listonosze wiejscy po wysłuchaniu referatu na temat zadań listonosza w przebudowie wsi polskiej — doceniając rolę, jaką w przebudowie wsi odgrywa prasa partyjna postanowili rozpocząć w lutym br. współzawodnictwo pracy na odcinku upowszechnienia czytelnictwa prasy robotniczej i chłopskiej.

W uchwalonej rezolucji zobowiązali się oni do pozyskania przynajmniej trzech nowych prenumeratorów „Głosu Robotniczego” w każdej gromadzie na marzec br. Do podniesienia w następnych miesiącach pozyskanej w marcu br. roku liczby prenumeratorów „Głosu Robotniczego” i innych wydawnictw robotniczo-chłopskich oraz do podniesienia dyscypliny pracy, szczególnie na odcinku codziennego dostarczania prasy czytelnikom.

Listonosze wiejski naszego Urzędu wezwali równocześnie wszystkie Urzędy Pocztowe Dyrekcji Łódzkiej do podjęcia tej formy współzawodnictwa.

Wierzymy, że podejmując to zobowiązanie przyczynimy się do sprawniejszego wykonania Planu 6-letniego.

Czekamy na odzew — towarzysze listonosze!

Kazimierz Paciorek

listonosz wiejski

Urząd Pocztowy w Grabowie, pow. łęczycki.

## Co usłyszymy przez radio?

Program na niedzielę 4 lutego 1951r.  
6.55 Progr. dnia. 7.00 Muzyka, 8.00 DZIENNIK. 8.20 Muzyka popularna. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 „Miejsca pustki, zapusty” — aud. w opr. W. Blachuta. 9.45 (Ł) „Wieś tańcy i śpiewa”. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 (Ł) „Od naszych korespondentów”, 11.25 (Ł) Koncert życzeń.

11.45 Skrzynka Wszelchniej Radio-wej. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 13.00 „Historia ruchu robotniczego”. 13.15 (Ł) „Czas wolny od pracy spędzamy w świetlicy”. 13.25 (Ł) Muzyka. 13.45 (Ł) Felieton tygodniowy. 14.00 „Wszelchnia Radiowa” — Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej”. 14.20 Piosenki w wyk. Chóru Eryana. 14.40 Aud. oświatowa z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki”. 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Kogutki” — słuchów. 16.00 „Nasze chóry śpiewają”. 16.20 II fragm. powieści R. Sasuly. 16.35 „Melodie świata”. 17.00 DZIENNIK. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 „Tartarin z Tarasconu” — słuchowisko. 19.00 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 20.00 DZIENNIK. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.45 „Teatr Ete-rek”. 21.15 Felieton. 21.25 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry PR. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 O-STATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Muzyka.

## Straż Pożarna i ORMO w Łowiczu dzieciom koreańskim

W Łowiczu urządzona została z inicjatywy Straży Pożarnej i Miejskiej Komendy ORMO zabawa, z której całkowity dochód przeznaczono na rzecz dzieci koreańskich.

Ogólny dochód w sumie zł. 3.360, 48 gr. przekazano na odpowiednie konto bankowe. (St.)

## Czy jesteś członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza?

## KRONIKA PABIANIC

# Robotnicy pabianickich fabryk potępiają faszystowski dekret rządu Plevena

Cała klasa robotnicza miasta Pabianic z oburzeniem potępia haniebny dekret rządu Plevena, zakazujący działalności trzech międzynarodowych organizacji demokratycznych: Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Zarządzenie to wzbudziło oburzenie wszystkich robotników pabianickich fabryk. Od kilku dni na terenie naszego miasta odbywa się masówka i zebrania, na których klasa robotnicza domaga się cofnięcia haniebnego zarządzenia, które godzi w najżywniejsze interesy ludu pracującego.

W P. Z. P. O.

Sala produkcyjna PZPO przy ul. Warszawskiej zgromadziła dużą ilość robotników.

Tow. tow. Konarski, Rajska i Straszewska szeroko omówili faszystowskie metody Plevena i potępił haniebne zarządzenie.

Następnie zebrane robotnice uchwaliły rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, załoga PZPO, zebrana na masówce w dniu 2 lutego br., potępiamy politykę rządu francuskiego z Plevenem i Mochem na czele, którzy idąc na pasku imperialistów anglo-amerykańskich, gwałcą prawa narodu francuskiego, zakazując działania trzech demokratycznych związków międzynarodowych.

W odpowiedzi na nikczemne posunięcia rządu francuskiego, my, robotnicy PZPO, zobowiązujemy się do jeszcze wydatniejszej pracy przy realizacji Planu 6-letniego”.

W P. Z. P. B.

W Pabianickich ZPB odbyły się masówki w oddziale 28, w oddziale I i w tkalni Centrala. Na wszystkich tych masówkach robotnicy Pabianickich ZPB z oburzeniem mówili o haniebnym zarządzeniu rządu Plevena godzącym w masę pracującą Francji.

Przemówienia tow. tow. Stefania Walter, Zygmunta Urbaniaka i Wolniewskiego były przerywane okrzykami robotników, potępiających zarządzenie rządu francuskiego.

Następnie robotnicy przyjęli rezolucję, w której czytamy m. in.:

„W odpowiedzi na atak sługusów imperialistycznych, zacieśniamy jeszcze bardziej więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Domagamy się cofnięcia decyzji rządu Plevena, który godzi w swobodne działanie organizacji międzynarodowych. Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Niech żyje front pokoju!  
Niech żyje chorągiew pokoju,  
Józef Stalin!

## W PABIANICKIEJ FABRYCE URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH.

Na oddziale II, Pabianickiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych zebrali się wszyscy robotnicy, aby zaprotęstować przeciwko zarządzeniu rządu Plevena i Mocha.

Po przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej, który zapoznał zebranych z reakcyjnym zarządzeniem rządu francuskiego, zebrani na masówce robotnicy jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której czytamy:

„My, pracownicy Pabianickiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych wierzymy mocno, iż miliony prostych ludzi całego świata przestanych w trzech potężnych organizacjach demokratycznych, odniosą zwycięstwo w walce o pokój i o prawa, które usłużą podeptać reakcyjne rządy Plevena.

My, robotnicy, potrafimy odróżnić Plevena i Mocha od Thoreza i Joliot-Curie. Wiemy, że zatwierdzenie granicy na Odrze i Nysie z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest jeszcze jedną gwarancją pokoju.

Jesteśmy przekonani, że nie uda się reakcyjnemu rządowi Plevena i jego mordercom z Wall-Street, osłabić jednocy międzynarodowej klasy robotniczej!

Niech żyje pokój!  
Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju!

## W PABIANICKICH ZAKŁADACH MIĘSNYCH

W świetlicy Pabianickich Zakładów Mięsnych zebrali się dużą ilość robotników, aby zaprotęstować przeciwko haniebnemu zarządzeniu reakcyjnego rządu Plevena.

Tow. Chwałcki zapoznał zebranych z zarządzeniem rządu francuskiego, zabraniającym działalności trzech międzynarodowych organizacji demokratycznych.

Następnie uchwalono rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, robotnicy Pabianickich Zakładów Mięsnych pełni oburzenia przyłączamy

się do protestu mas pracujących całego świata przeciwko zarządzeniu rządu Plevena, które godzi w najżywniejsze interesy klasy robotniczej całego świata. Domagamy się cofnięcia zarządzenia, które wydał rząd faszystowski we Francji!”

Niech żyje Pokój!  
Niech żyje Związek Radziecki z chorągiewką pokoju — JOZEFEM STALINEM na czele!

Przez z amerykańskimi podżegaczami wojennymi i ich europejskimi pacholkami.

## Słuchacze wojewódzkiej szkoły partyjnej dzieciom koreańskim

Słuchacze Szkoły Partyjnej PZPR w Pabianicach, z kursu dla pracowników przemysłu bawelnianego, zebrali kwotę zł 350.—, którą przekazały dla dzieci koreańskich.

## Organizacja ZMP w szkole zawodowej przy pracy

Młodzież uczęszczająca do Średniej Szkoły Zawodowej w Pabianicach, to w większości synowie i córki robotników i chłopów. Organizacja ZMP-owska w tej szkole le obejmuje około 70 proc. młodzieży. W skład samorządów klasowych i samorządu szkolnego weszli najlepsi ZMP-owcy. Organizacja młodzieżowa postanowiła zmniejszyć liczbę spóźnień i nieobecności w szkole do minimum, wzmocnić walkę o lepsze wyniki nauki. W tym celu powołano zespoły pomocy koleżeńskiej.

Dziś obecnie w szkole siega 96 proc., toczy się walka o pełną frekwencję. ZMP-owcy sprawdzają z jakich przyczyn uczeń się spóźnił, czy nie odrobił lekcji itp. Jeżeli opuszczanie lekcji nastąpiło na skutek lenistwa, koło ZMP omawia, jak wpłynąć na takiego

uczniaka, by zachęcić go do nauki. Dobrze pracuje szkolny hufiec „SP”. Junacy wykonali 4.240 juna kodniówek przy budowie fundamentów szkoły, odgruzowywaniu i niwelacji terenu, przylegającej do szkoły, włączając do młodzieży przy Spisie Powszechnym, spisie analfabetów i akcji zbiórki na dzieci koreańskie.

Osiągnięcia te są wynikiem dobrej pracy miejscowej organizacji ZMP. J. K.

## Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”



# 20 LAT

## temu

Co pisało prasa łódzka w dniu 4 lutego 1931 r.

### BANDYCI — W ROLI OBROŃCÓW PORZĄDKU SPOŁECZNEGO

W więzieniu śledczym w Łucku — pisze „Głos Poranny” — istniały stosunki — przypominające średnio wiecze. W więzieniu tym gwałcono kobiety — komunistki, wlewano ludziom do nosa mocz, względnie nafię, bito według „metody białostockiej” i t. p.

### TRZĘSIENIE ZIEMI W NOWEJ ZELANDII

Nowa Zelandia dotknięta została straszliwą katastrofą trzęsienia ziemi. Jak dotąd — naliczono już ponad 1000 osób zabitych. Trzy razy tyle jest rannych. Niektóre miasta jak Palmerston, Fieldings — leżą w gruzach.

### DEMONSTRACJE PRZED SADEM OKRĘGOWYM

Onegdaj w związku z aresztowaniem 350 członków zjazdu PPS-le-

wicy — przed siedzibą urzędu prokuratorskiego w Łodzi odbyły się wielkie demonstracje, w których w przeważającej części wzięli udział kobiety.

Wczoraj, w obawie przed powtórzeniem się demonstracji — gmach Sądu Okręgowego został obsadzony przez silne oddziały policyjne.

### POCZTOWCY SKAZANI NA GŁÓD I NĘDZĘ

Pod powyższym tytułem „Republika” opisuje tragiczny los zredukowanych ostatnio niższych pracowników pocztowych. Ludzie ci nie byli ubezpieczeni na wypadek bezrobocia i dziś, po wydaleniu z pracy, znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Mają oni na utrzymaniu liczne rodziny.

Pocztowcy, którzy jeszcze nie zostali zwolnieni z pracy, postanowili opodatkować się po kilka groszy tygodniowo, aby nieść pomoc swym głodującym towarzyszom.

# Amerykańska blokada... Hongkongu

Po przeforsowaniu w ONZ uchwały mającej usankcjonować rozszerzenie agresji na Dalekim Wschodzie, imperialiści amerykańscy uprzedzają swych satelitów, że następnym krokiem będzie uchwalenie „sankcji gospodarczych” przeciwko Chinom. Projekty te wywołują nieśmiało próby oporu dyplomacji brytyjskiej wobec planów amerykańskich. Głównym powodem tego oporu jest fakt, że pomysły Waszyngtonu uderzają również w gospodarcze interesy brytyjskie na Dalekim Wschodzie. A interesy te są i tak mocno nadwyżnione i dla poważniejszych komentatorów brytyjskich nie ulega wątpliwości, że o ile skuteczność „sankcji gospodarczych” wobec Chin jest więcej niż wątpliwa, o tyle ich efekty z punktu widzenia brytyjskiego handlu daleko wschodniego będą bardzo poważne.

„Yorkshire Post”, półoficjalny organ konserwatystów pisał w połowie stycznia: „Zastosowanie sankcji gospodarczych wyrządzi większą szkodę Zachodowi, niż Chinom. Sankcje takie mogą złać gospodarczą pozycję Hongkongu”.

Hongkong jest wraz z Singaporem, głównym ośrodkiem brytyjskich interesów gospodarczych w Azji i jedną z niewielu najbardziej docho-

dowych pozycji, jakie pozostały Imperium Brytyjskiemu. Rola Hongkongu od dziesięcioleci polega na tym, że jest to główny ośrodek handlowy Azji Wschodniej. Świadczy o tym kilka cyfr.

W roku 1947 wysokość importu Hongkongu wyrażała się wartością 130 milionów funtów szterlingów. W r. 1948 import wzrósł do 173 milionów, w 1949 — do 229 milionów i wreszcie 1950 do 315 milionów funtów szterlingów, tj. mniej więcej 1/10 całego importu Wielkiej Brytanii! Eksport Hongkongu wraza sta odpowiednio z 101 milionów funtów szterlingów w 1947 roku do 132 mil. w 1948 r., 193 mil. w 1949 r. i wreszcie do 310 milionów w 1950 roku.

Ten niezwykle korzystny handel reeksportowy przynosił panującym w Hongkongu brytyjskim firmom handlowym czysty zysk w wysokości przeciętnie 20 proc. ogólnych obrotów, a więc w 1950 roku 125 milionów funtów, tj. 350 milionów dolarów! Toteż Wielka Brytania uczyniła w latach powojennych maksimum, aby rozwinąć obroty handlowe swej najbardziej dochodowej kolonii, co — jak widać z wyżej przytoczonych danych — uwieńczone zostało powodzeniem.

Głównym dostawcą i klientem Hongkongu są Chiny. Ich udział w imporcie tej kolonii wynosił w 1949 r. 25 proc. — w eksporcie zaś 37 proc. W maju 1950 roku udział Chin w przywozie do Hongkongu wyniósł już 56 proc. — w wywozie zaś 48 proc.

Wreszcie w grudniu ubiegłego roku udział Chin Ludowych w eksporcie Hongkongu wzrósł do niespotykanej w historii gospodarczej tej kolonii wysokości, do 79 proc! Danym o imporcie z Chin w tym miesiącu jeszcze brak (wszystkie przytoczone wyżej cyfry pochodzą — dla lat 1947—1949 — z oficjalnych statystyk celných Hongkongu; dla roku 1950 zaś z danych opublikowanych 25 stycznia br. w londyńskim „Timesie”).

Jak widać z powyższego, kupcy Hongkongu są w sposób jak najbardziej żywotny zainteresowani w utrzymaniu dobrych stosunków z Chinami. Z tych względów zlekceważyli oni wydane w początkach grudnia przez pragnące uspokoić Departament Stanu USA władze brytyjskie zakazy wywozu do Chin szeregu artykułów „strategicznych”.

„Gdybyśmy postąpili inaczej — oświadczył jeden z kupców korespondentowi francuskich „Services Economiques et Financiers” — byłoby to założenie własnymi rękami stryczka na szyję. Moglibyśmy wówczas po prostu zamknąć sklepik i pójść z torbami”. Agencja „Reutera” ze swej strony dała wyraźnie do zrozumienia, iż wydane zakazy „traktowane są niezbyt dosłownie”.

Rzecz jasna, że takie wykonanie poleceń nie przypadło do gustu Departamentowi Stanu USA. Amery-

kanie zakazał wszelkiego eksportu do Hongkongu. Stałkom amerykańskim nie wolno nawet zawiązać do tego portu. Obecnie, zaś szermując hasłem „sankcji gospodarczych” Waszyngton zapowiada, że zmusi wszystkich „popierających go” członków ONZ do wstrzymania wymiany handlowej z Chinami, a Hongkong — jeśli się nie podporządkuje — zostanie po prostu zablokowany przez flotę amerykańską.

Tak więc przed businessmanami brytyjskimi stawia się alternatywę: albo nie pozwolimy wam w ogóle handlować, albo musicie „dobrowolnie” zrezygnować z przeszło 70 proc. waszych obrotów. Nie trudno dostrzec, że w obu wypadkach oznacza to bankructwo 350 milionów dolarów rocznego zysku (to nie bagatelka. Prasa Hongkongu rozdziera szaty: „Amerykanie chcą nas zadużyć” — a dyplomacja brytyjska — jak stwierdza Reuter — w pocie czoła „walczy w Waszyngtonie o pewne ulgi dla zagrożonego miasta”).

„Wojna o Hongkong” jest oczywiście marginesowym zagadnieniem całości agresywnej polityki na Dalekim Wschodzie, ale zarazem doskonale ilustruje, zarówno sprzecznosci szarpiące obóz imperialistyczny, jak również metody, jakimi amerykańscy imperialiści likwidują interesy swych słabszych partnerów w imię „wspólnego frontu”.

K. Woicki.

## W sali gimnastycznej VII TPD dźwięczą klingi...

W sali gimnastycznej VII TPD przy ul. Nowotki 16 ruch nie kończy się z chwilą, gdy dzwonek oznajmi ostatnią godzinę zajęć szkolnych.

Wieczorami sala znów błyszczy światłami i wypełnia się młodzieżą z innych szkół łódzkich, która pod okiem feczmiestrza Urbańskiego, wychowuje się tu na przyszłych mistrzów klingi.

Ani Andrzej Pietrzak, uczeń I Gimnazjum, ani Narcyz Pasikowski z III TPD, w Polsce przedwzrostowej nigdy by się prawdopodobnie nie zapoznali ze sportem szermierczym. No, bo szermierka, tak jak tenis czy narciarstwo, dostępne były jedynie dla nielicznej garstki „dobrze urodzonej”, bogatej młodzieży, której drogę do tego sportu otwierał grubo wypchany portfel ojca fabrykanta lub obszarnika.

Dzisiaj szermierka jest sportem dostępnym dla wszystkich, którzy mają chęć ją uprawiać. W chwili obecnej np. kadry młodych szermierzy w Łodzi liczą 200 chłopców i 36 dziewcząt. Bardzo się z tego cieszy ich wychowawca:

— Przed wojną — oświadcza feczmiistrz Urbański — uczyłem szermierki tylko w kilku prywatnych szkołach. Do jakiego stopnia był to sport „arystokratyczny”, świadczy fakt, że nawet w wojsku uprawiano go wyłącznie w dwóch grupach: oficerskiej i podoficerskiej, przy czym nie było oczywiście mowy, aby oficer skrzyżował klingę z podoficerem...

O obecnych warunkach swej pracy opowiada Urbański z wielkim entuzjazmem:

— Młodzież szkół łódzkich, zarówno żeńska jak i męska chętnie garnie się do szermierki i czyni szybko bardzo dobre postępy. W chwili obecnej we florecie ćwiczy się około 30 uczniów szkół łódzkich. Wyróżniają się spośród nich: Barbara Michałowska

z VII TPD, zdobywczy pierwszego miejsca w Pierwszym Kroku Szermierczym w roku ubiegłym, Danuta Cieslarczyk, Bielawska, Wojnarowska, również z VII TPD oraz Jolanta Sroda z IX Gimnazjum. W grupie początkujących dziewcząt na uwagę zasługują: Ewa Mirowska i Iza Franczak z V Gimnazjum.

Wśród chłopców (już zaawansowanych, którzy po opanowaniu „tajników” floretu przystąpili w tym roku do ćwiczeń w szabli) wyróżniają się: Olgierd Stalski z VIII Gimnazjum, który w roku zeszłym zdobył pierwsze miejsce w Pierwszym Kroku we florecie.

Duże postępy czynią również: Roman Swiderk z IV TPD, a z młodocianych Andrzej Pietrzak z I Gimnazjum i Narcyz Pasikowski z III TPD.

W grupie drugiej (chłopcy podzieleni są na 2 grupy) na pochwałę zasługują: Bogusław Kowalewski z II TPD, Stanisław Płucienik z III TPD Jan Kabat i Andrzej Płonka z II Gimnazjum.

Na brak sprzętu do tej pory nie było narzekać. Obecnie jednak daje się odczuć brak kling i to zarówno do floretu jak i do szabli. Jesteśmy jednak pewni, że klingi się znajdą i że dźwięk ich ani na chwilę nie ucichnie w sali przy ulicy Nowotki. (Kr.)

### Dzisiejsze imprezy sportowe o godz.:

9 w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta odbędą się zawody koszykówek o mistrzostwo okręgu: klasa A męska: Unia I — Ogniwo I, klasa B: Spójnia Kutno — Stal, klasa A kobieca: Spójnia — ŁKS Włocławek, Unia — Ogniwo.

10 Łagiewnicki zawody narciarskie DOSZ i szkół ogólnokształcących o odznakę SPO.

11 na lodowisku ŁKS Włocławek przy ul. Karłowickiej odbędzie się spotkanie hokejowe o mistrz. Łodzi pomiędzy ŁKS Włocławek i Włocławkiem ze Zgierza.

17 zawody w koszykówce o mistrz. kl. B w MDK: Ogniwo II — Spójnia II.

18 w sali MDK zawody w koszykówce o mistrzostwo pierwszej ligi męskiej: Spójnia Łódź — Spójnia Gdańsk.



Lekcja szermierki uczennice szkół łódzkich pod kierunkiem popularnego feczmiestrza ob. Urbańskiego.

### Uwaga tenisiści K. S. „Widzew”

W poniedziałek, dnia 5 b. m. w hali „Włocławka” na Widzewie odbędzie się zebranie sekcji tenisowej KS „Widzew”.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Początek zebrania o godzinie 18.

W owych dniach w Lipsku Kongres Związku Wolnej Niemieckiej Młodzieży powziął postanowienie podjęcia budowy tamy w Górach Kruszcowych, przeprowadzając je metodą masowej, kolektywnej pracy. Po roku odwiedziłem tę budowę ZOZ-u.

Z Zwickau jechaliśmy połą drogą, która wciąż pięła się pod górę, witała się doliną Muldy wśród chłopskich pól. Już z oddali grzmiały głuche wybuchy — to w kamieniołomie robotnicy, wysadzali skały przy budowie tamy. Od kamieniołomu, ominąwszy wysokie wzgórza, prowadziła do tamy wisząca droga linowa. Wagoniki, naładowane kamieniami, bezzesełnie sunęły gdzieś w górę na stalowych drutach, zdala podobnych do pajęczyny. Wraz z dyrektorem budowy, towarzysząc Kirsten, wiele lat więzionym w faszystowskim obozie koncentracyjnym, przejechaliśmy po dnie przyszłego sztucznego jeziora do samej tamy. Tu, w granitowej cieśninie, która niby wrota, zamyka rozległą kotlinę — już rozpoczęto układanie tamy wysokości sześćdziesięciu metrów. Umóżyli oni spiętrzenie ponad sześćdziesiąt milionów metrów sześciennych wody. Przez stalowe rury woda spłynie w doliny, do niemieckich wiosek, rozrzuconych dokoła na nizinach.

Przez okres minionego roku wiele już tu uległo zmianie. Tyśiące ludzi z całych Niemiec przybywało na budowę, pomagając wzniesić olbrzymią tamę. Jedni przyjeżdżali na 2 — 3 tygodnie, inni tylko na niedzielę, ale wielu z młodych budowniczych, ujętych romantyką tych robót, pozostało w ZOZ-ie na stałe. Oto i teraz, zgromadziwszy się w klubie swego robotniczego miasteczka, które pierwsi budowniczy nazywali „Komsomolskiem”, bezwasi weterani opowiadają o dziejach swej budowy.

Wówczas, po kongresie w Lipsku, przybyli do skalistego wąwozu, gdzie nie było ani pomieszczeń, ani ludzi. Sami zaczęli wznosić baraki. Panowała chłodna, dżdżysta pogoda, i nie było gdzie nawet wysuszyć odzieży po pracy. Pewnego razu przy ognisku, kiedy było szczególnie chłodno i ciężko, któryś z chłopców, zdaje się Gustaw Leman, wydobyl z plecaka książkę. Tytuł jej brzmiał „Jak hartowała się stal”. Książka od pierwszych stronic porwała młodych budowniczych. Każdego wieczora po pracy zbie-

J. KOROLKOW

23

## NOWE NIEMCY

rali się przy ognisku i czytali do późnej nocy. Potem na cześć Pawła Korczagina stworzono brygadę, nazwaną jego imieniem. Nieugiętość rosyjskiego komsomolca stała się przykładem dla niemieckiej młodzieży, przybyłej na budowę. Następnie ktoś opowieści o czynnie radzieckich komsomolców, którzy stworzyli w tajdze całe miasto — Komsomolsk nad Amurem. Wówczas postanowiono nazwać miasteczko „Komsomolskiem”.

Inżynierowie, którzy przyjechali na budowę tamy, sceptycznie kiwali głowami i mówili, że roboty starczy tu na kilka lat. Dyrektor Kirsten zapewniał ich, że wody trzeba dostarczyć za półtora roku, energię za dwa lata. W odpowiedzi inżynierowie ironicznie zapytywali:

— Panie Kirsten, chce pan propagandą budować tamę? — Nie znał oni tego rodzaju tempa, jakie proponował dyrektor.

Było to dawniej, niż przed rokiem. Teraz zmieniła się miejscowość, zmienili się i ludzie. W odludnym wąwozie już wznosi się tama. Na założenie kamienia węgielnego przybył wicepremier, Walter Ulbricht. Uroczystości wmurowały w podwaliny tamy metalową puszkę, w której umieszczone zostały: projekt tamy, tekst konstytucji i słowa Hymnu młodzieży demokratycznej.

A na sąsiedniej budowie, w Grantzal, stanowiącej część składową ogólnej budowy ZOZA, jeszcze ubiegłej jesieni udało się dostarczyć ludności po raz pierwszy wodę. W listopadzie, kiedy w górach nocami termometr spadał do 15 stopni poniżej zera, wszystko już było gotowe do puszczania wody. Pozostawało tylko zasypać wykopy, przez które prowadziły masynne rury. Wieczo-

rem, w przeddzień uroczystego puszczania wody, kiedy ze wszystkich okolicznych wsi powinny były przybyć na święto tysiące ludzi, jeden z inżynierów podczas sprawdzania po raz ostatni tamy, wykrył poważne uszkodzenie.

Nieznanny dywersant zmieszczyl rurę, którą za kilka godzin miała popłynąć pod wielkim ciśnieniem woda. Ślady swej zbrodni zρέcznie zamaskował i z zewnątrz niczego nie można było dostrzec. Do terminu uroczystości pozostawało niecałe dwanaście godzin. Na alarm ruszyli budowniczy do naprawy uszkodzenia. Przy świetle pochodni pracowali przez całą noc. Aby zamienić rozbitą rurę, trzeba było rozbierać cały odcinek trasy. Na godzinę przed rozpoczęciem mityngu, kiedy pierwsi uczestnicy uroczystości już nadjeżdżali, rury całkowicie doprowadzono do porządku. Punktualnie w oznaczonym czasie zastawy, zamykające dostęp wodzie, zostały podniesione. Ludność otrzymała wodę, zbrodniarze nie osiągnęli swego celu.

Tegoż dnia udało się wpaść na ślad przestępców, organizatorów dywersji. W tym czasie, gdy na trasie odbywał się mityng amerykańska radiostacja w Berlinie „Rias” podała wiadomość, że przy budowie tamy w Grantzal dokonana została dywersja, wskutek której założony przewód wodny na długo uległ unieruchomieniu. Dywersanci byli do tego stopnia pewni powodzenia w swej zamachu, że dla „operatywności” pośpieszyli zawiadomić przez radio o katastrofie, w tym momencie, kiedy ta powinna była dopiero nastąpić. Tym pośpiechem zdradzili i siebie i swą agenturę.

Wydarzenia minionej nocy zaostrzyły czujność budowniczych. Wiele kilometrów rur jeszcze nie zostało zasypanych ziemią. Niedługości całej trasy młodzież rozstawiła bez przerwy trwające warty. Dniem i nocą strzegli budujący planów swego trudu przez zamachami amerykańskich dywersantów. Przez trzy doby wzdłuż całej trasy płonęły ogniska, przy których ogrzewali się ludzie ochotniczo ochraniający mienie ludu. Mróz w tych dniach sięgał dwudziestu stopni. Warty zdjęto dopiero wówczas, gdy ostatni metr rur został szczelnie zasypany ziemią i ubity.

(d. c. n.)